

Sygn. akt IV Ka 451/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior

Sędziowie SO Ireneusz Grodek (spr.)

SO Tomasz Ignaczak

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim S. K.

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 roku

sprawy **S. S. (1)**

oskarżonego z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 60 kpk, z art. 190 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 24 czerwca 2013 roku sygn. akt VII K 45/13

na podstawie art. 437 § 2 kpk, art. 438 pkt 3 i 4 kpk, art. 634 kpk, art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu S. S. (1) eliminuje sformułowanie „a ponadto podczas zadawania tych ciosów groził C. M., że w przyszłości ponownie ją pobije wzbudzając w osobie pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźba ta będzie spełniona”,

- przyjmując, iż tak przypisany oskarżonemu S. S. (1) czyn wyczerpuje dyspozycję art. 157 § 2 kk, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk oraz art. 67 § 1 kk postępowanie karne w stosunku do niego warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku,

- na podstawie art. 67 § 3 kk tytułem obowiązku naprawienia szkody orzeka od oskarżonego S. S. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej C. M. kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych,

- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

3. zasądza od oskarżonego S. S. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej C.- P.- M. kwotę 420,00 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonego S. S. (1) od opłaty za obie instancje i zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 451 / 13

UZASADNIENIE

S. S. (1) oskarżony został o to, że:

I. w nocy 5 sierpnia 2012 r. w miejscowości K., ul. (...), gm. M., pow. (...), woj. (...), uderzał po całym ciele pokrzywdzoną C. M., przez co spowodował u w/w obrażenia ciała w postaci: stłuczenia w obrębie głowy, tułowia, prawej kończyny górnej i obu kończyn dolnych oraz otarć naskórka piersi prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 60 kk;

II. w nocy 5 sierpnia 2012 r. w miejscowości K., ul. (...), gm. M., pow. (...), woj. (...) groził C. M. pozbawieniem życia wzbudzając w osobie pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźbę tą może spełnić.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r. w sprawie VII K 45 / 13 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb.:

1. oskarżonego S. S. (1) w miejsce zarzuconych czynów uznał za winnego tego, że w nocy 5 sierpnia 2012 r. w miejscowości K., ul. (...), gm. M., pow. (...), woj. (...) uderzał rękoma po całym ciele pokrzywdzoną C. M., przez co spowodował u w/w obrażenia ciała w postaci: stłuczenia w obrębie głowy, tułowia, prawej kończyny górnej i obu kończyn dolnych oraz otarć naskórka piersi prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, a ponadto w czasie zadawania tych ciosów groził C. M., że w przyszłości ponownie ją pobije, wzbudzając w osobie pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona, czym wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za Ti na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę grzywny w ilości 70 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 15 złotych;

2. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego S. S. (2) na rzecz pokrzywdzonej C. M. kwotę 1500 złotych tytułem zadość uczynienia za doznaną krzywdę;

3. zasądził od oskarżonego S. S. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej C. M. kwotę 432 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych z tytułu ustanowienia pełnomocnika;

4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 624,22 złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 105 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony. Wniesiona przez niego apelacja nie wskazuje w sposób czytelny zakresu zaskarżenia oraz wysuwanych pod adresem tego orzeczenia zarzutów, tym niemniej z jego treści wynika, iż S. S. (1) skarży wyrok w całości, podnosząc zarzut błędnej oceny zebranych w sprawie dowodów, skutkujących błędnymi ustaleniami faktycznymi co do zakresu doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń, a także co do tego, iż wypowiedział pod jej adresem groźby, o jakich stanowił akt oskarżenia. Z końcowego akapitu apelacji oskarżonego wynika, iż domagał się on zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzuconych mu czynów.

Na rozprawie apelacyjnej:

- oskarżony popierał apelację i wnioski w niej zawarte;

- prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnosili o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, przy czym ten ostatni domagał się nadto zasądzenia od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna częściowo – w takim zakresie, w jakim skarżący podnosił brak wiarygodnego materiału dowodowego mogącego stanowić dostateczną podstawę do skazania go za groźby karalne, jakie wypowiedzieć miał pod adresem C. M.. W rzeczywistości, jedynym źródłem informacji w tym zakresie były zeznania pokrzywdzonej. Co prawda w tej części przebieg zdarzenia Sąd Rejonowy odtwarzał również w oparciu o relacje M. K., tym niemniej nie był to dowód o charakterze bezpośrednim. Jej wiedza miała charakter wtórny – świadek wiedział o zajściu tyle, ile sam dowiedziała od pokrzywdzonej. Sąd I instancji zasadnie zauważał, że do wiarygodności C. M. należy podchodzić z dużą ostrożnością, albowiem w jej relacjach dawało się zauważać wyraźne tendencje do wyolbrzymiania i przejaskrawiania tego, co miało ją spotkać ze strony oskarżonego. Tego rodzaju wniosek został przez Sąd Rejonowy na tyle obszernie i logicznie argumentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że nie ma potrzeby szerszego roztrząsania tej kwestii. Nie powtarzając więc całego wyводу, jaki zawiera w tej mierze wspomniane uzasadnienie, warto jedynie uzupełnić go o analizę przedstawianego przez pokrzywdzoną opisu agresywnych zachowań oskarżonego i zestawzić je z obrażeniami ujawnionymi po zajściu na jej ciele. Otóż, czy to składając interweniującym policjantom „na gorąco” relacje z zajścia (k. 1), czy też później, składając zeznania jako świadek (k. 109 odwrot), pokrzywdzona podnosiła min., że była przez S. S. (1) wielokrotnie i z dużą siłą uderzana pięściami po głowie, a także kopana po plecach i nogach. Gdyby rzeczywiście tak było, niewątpliwie na tych częściach ciała obrażenia byłyby nieporównanie liczniejsze, rozleglejsze, a przede wszystkim poważniejsze – nie mniejsze, aniżeli te ujawnione na piersiach pokrzywdzonej. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, iż zakres odpowiedzialności S. S. (1) może być oparty o zeznania pokrzywdzonej o tyle tylko, o ile zostały one uwiarygodnione innymi dowodami. Jeśli więc jej relacje, że oskarżony użył względem niej przemocy, następstwem której były opisane w wyroku obrażenia ciała, potwierdzone zostały: dokumentacją medyczną z jej leczenia, opiniami biegłych oraz obdukcją lekarską, o tyle nie da się już tego samego powiedzieć w odniesieniu do rzekomych gróźb. W tym bowiem zakresie zeznania C. M. są jedynym źródłem dowodowym. Skoro więc zasadnie Sąd Rejonowy przyjmował, że relacje pokrzywdzonej nacechowane są tendencją do wyolbrzymiania krzywd doznanych ze strony oskarżonego, skutkującą posądzeniem go także o zachowania, które nie były jego udziałem, to zdaniem Sądu Okręgowego, analogicznie należało podejść do kwestii zarzuconych mu gróźb karalnych. Żaden inny dowód ich nie potwierdził, a w tej sytuacji zeznania pokrzywdzonej uznać należy za zbyt wątpliwą podstawę dowodową, by oprzeć na niej wyrok stwierdzający sprawstwo również w odniesieniu do występku z art. 190 § 1 kk.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast zarzutów apelacyjnych w takim zakresie, w jakim kwestionowały zasadność przypisaniu oskarżonemu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 kk. Już wyżej zasygnalizowano, w tym zakresie zeznania C. M. znajdowały oparcie w innych dowodach – dokumentacji medycznej z leczenia szpitalnego, opinii biegłych oraz obdukcji lekarskiej. Wbrew sugestiom skarżącego, nie zachodzą pomiędzy nimi sprzeczności co do zakresu i charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną. Różni je tylko „technika” w sposobie ich opisu. Obdukcja sporządzona przez R. K. opisuje je bardzo szczegółowo, wręcz drobiazgowo, natomiast pozostałe wymienione dokumenty zawierają sformułowania syntetyczne, uogólniając to, co bardziej precyzyjnie ujął R. K.. Nie ma jednak pomiędzy nimi sprzeczności co do lokalizacji, charakteru, czy domniemanych mechanizmów powstania obrażeń takiego rzędu, by którykolwiek z tych dowodów zdyskredytować. Podnieść należy, iż biegli zgodnie stwierdzali, iż obrażenia mogły powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez C. M..

W sytuacji, gdy ostatecznie przypisany oskarżonemu czyn ograniczony został do naruszenia czynności narządów ciała, o jakim mowa w art. 157 § 2 kk, Sąd Okręgowy uznał warunki do jego innego wartościowania z punktu widzenia zastosowanych konsekwencji prawnokarnych – wobec spełnienia opisanych w art. 66 § 1 i 2 kk przesłanek uzasadniających sięgnięcie po instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Stosownie do treści wymienionych przepisów, Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne w stosunku do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają

przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Co do stopnia winy – jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy, oskarżony nie działał w sposób uprzednio zaplanowany, czy przemyślany (z góry powziętym zamiarem). Użycie siły fizycznej wobec pokrzywdzonej było reakcją na zaczepkę C. M., która najpierw nie pozwalała mu wejść do mieszkania, skąd chciał tylko zabrać swoje dokumenty i odejść, by potem próbować uderzać go trzymaną w ręku laską. Zamiar popełnienia czynu powstał więc u oskarżonego nagle i pod wpływem wzburzenia wywołanego prowokacyjnym zachowaniem pokrzywdzonej. Ustalenie to jest ważne, albowiem zamiar nagły jest przeżyciem, z którym zarówno nauka prawa karnego, jak i praktyka orzecznicza łączą mniejszy stopień winy. Sprawca nie ma bowiem wystarczającej dyspozycji czasowej i warunków wszechstronnego przemyślenia czynu i dlatego podejmuje taką, a nie inną decyzję określonego zachowania się. Decyzja podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji, bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, które mogłoby doprowadzić do innego zachowania się, jest bez wątpienia mniej naganną od przypadków działania z góry powziętym zamiarem, tj., gdy sprawca ma czas i możliwości wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i wykonuje (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 1995 r., III KRN 118 / 95, Prok.i Pr. 1996 / 4 / 1).

Co do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu – nie wymykał się on spod kryteriów, o jakich mowa w art. 66 § 1 kk w zw. z art. 115 § 2 kk. Jeśli chodzi o rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody uznać należy, iż pokrzywdzona mimo wszystko doznała stosunkowo niegroźnych obrażeń, które w dalszej perspektywie czasowej z nie wiązały się z niekorzystnymi następstwami dla jej zdrowia. Naruszenia czynności narządów ciała ograniczyły się do powłoki skórnej i sprowadzały do stłuczeń, zadrapań i zasinień (tylko na klatce piersiowej rozległych i intensywnych). Co do okoliczności ich powstania – zajęcie wywołała i sprowokowała pokrzywdzona, która sama chwilę wcześniej nie wahała się próbować ugodzić w to samo dobro, które później zostało u niej naruszone. O postaci zamiaru i motywacji Sąd Okręgowy wypowiedział się powyżej, omawiając stopień winy.

Czyn przypisany oskarżonemu nie przekraczał zagrożenia, o jakim mowa w art. 66 § 2 kk (3 lat pozbawienia wolności).

Według Sądu Okręgowego można zasadnie założyć, że mimo warunkowego umorzenia postępowania S. S. (1) będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego, w szczególności, że nie popełni kolejnego przestępstwa. Trudno o inną prognozę kryminologiczną wobec osoby w pełni już dojrzałej, o ukształtowanej osobowości, nienagannej przeszłości i nieposzlakowanej opinii, której dopiero w wieku 59 lat pierwszy raz w życiu zdarza się popaść w konflikt z prawem. Przy czym niebagatelną wymowę ma tu fakt, iż nie wynikało to z jego skłonności do zachowań agresywnych, lecz z prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonej. Oskarżony tak do tego czasu, jak i później, starał się unikać pokrzywdzonej, co do której wiedział, że nie darzy go przyjaznymi uczuciami. Również tego wieczoru zachowywał się podobnie i to pokrzywdzona „szukała” okazji do zaczepienia go, a nie odwrotnie. Oskarżonego obarcza wyłącznie nadmierna i nieadekwatna reakcja do prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonej. W takiej sytuacji sięgnięcie wobec niego przy pierwszym naruszeniu porządku prawnego, popełnionym po tylu latach nienaganego i odpowiedzialnego życia, nawet po najłagodniejszą rodzajowo karę, jaką przewiduje kodeks karny, byłoby reakcją przesadzoną – tym bardziej, gdy przypisany oskarżonemu czyn zredukowany został o występki gróźb karalnych. Aby jednak nie oznaczało to, iż S. S. (1) nie ponosi żadnych realnych konsekwencji związanych z popełnionym występkiem, Sąd Okręgowy orzeczenie w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania karnego obwarował obowiązkiem uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej kwoty 1000 złotych w oparciu o art. 67 § 3 kk. W przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego sąd zobligowany jest do zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody w całości lub w części (art. 67 § 3 kk). W nauce prawa karnego dopuszcza się pogląd, że „zobowiązanie do naprawienia szkody” w rozumieniu art. 67 kk obejmuje także naprawienie strat poniesionych przez pokrzywdzonego w dobrach niemajątkowych, a więc także zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (por. Łukaszewicz M., Ostapa A. w: Obowiązek naprawienia szkody – wybrane zagadnienia, Prok.i Pr. 2001/9/54 – t. 4; również Guzik A. w: Wpływ warunków materialnych sprawcy na nakładanie obowiązku naprawienia szkody, Cz.PKiNP 2002/1/127 – t. 2). Wysokość tego zadośćuczynienia ustalono mając w szczególności na uwadze: rodzaj, charakter i zakres doznanych obrażeń, wiek pokrzywdzonej, poziom doznanego przez nią bólu i negatywnych skutków, jakie w jej psychice wywołało pobicie przez

oskarżonego, ale także wysoki stopień przyczynienia się pokrzywdzonej do tego, że oskarżony zachował się wobec niej agresywnie, a zwłaszcza, że chwilę wcześniej sama w podobny sposób chciała względem niego postąpić.

Mając na uwadze, iż orzeczenie środka karnego, o jakim mowa w art. 46 § 1 kk dozwolone jest tylko w przypadku wydania wyroku skazującego (orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego takowym nie jest), uchylono rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego z tym związane.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przywołanych w wyroku przepisów.